

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2018 roku, Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie z powództwa K. B. przeciwko (...) M. T., (...) Spółka jawna z siedzibą w Ł. o odszkodowanie:

1. zasądził od pozwanej (...) M. T., (...) Spółka jawna z siedzibą w Ł. na rzecz powoda K. B. 3034,83 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1869 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
2. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Łowiczu od pozwanej (...) M. T., (...) Spółka jawna z siedzibą w Ł. kwotę 617,22 zł tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 25 czerwca 2016 roku powód K. B. korzystał z usług myjni samochodowej mieszczącej się w Ł. przy ul. (...), a prowadzonej przez pozwaną (...) M. T., A. D. Sp. j. Usługa polegała na ręcznym umyciu przez pracownika myjni samochodu powoda marki H. (...) o nr rej. (...). Po zakończonym myciu powód stwierdził, iż na pokrywie silnika doszło do uszkodzenia powłoki lakierniczej. Powód podjął próbę polubownego załatwienia sprawy z właścicielem myjni. Pozwana proponowała powodowi naprawę uszkodzenia we własnym zakresie, na co powód się nie zgodził. W dniu 13 października 2016 roku powód oddał uszkodzony pojazd do naprawy. W związku z naprawą powód nie mógł korzystać z własnego pojazdu, więc korzystał w tym czasie z samochodu zastępczego przedsiębiorcy wykonującego naprawę. Na tę okoliczność w dniu 13 października 2016 roku powód zawarł umowę najmu samochodu zastępczego, uzyskał do korzystania samochód marki C. (...) o nr rej. (...). Z tytułu usługi naprawy blacharsko-lakierniczej oraz najmu pojazdu zastępczego powód poniósł koszty w kwocie 2 636,70 zł.

Powód podejmował próby polubownego załatwienia sprawy z pozwaną. W tym celu zlecił uprawnionemu rzeczoznawcy samochodowemu wydanie opinii technicznej obejmującej kalkulację kosztu naprawy uszkodzeń powłoki lakierniczej. K. B. poniósł koszty usługi rzeczoznawcy w łącznej kwocie 398,13 zł.

Biegły w swojej opinii wskazał, iż przyjęta przez wykonawcę metodologia naprawy pojazdu była absolutnie prawidłowa, wskazał też, że koszty naprawy oszacowane przez powoda na podstawie opinii rzeczoznawcy mieszczą się w przyjętych granicach i nie są wygórowane. Czas naprawy pojazdu winien wynosić od 2 do 3 dni roboczych. Biegły potwierdził, że możliwe jest naprawienie pojazdu w ciągu jednego dnia, jednakże koszty takiej naprawy rosną.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za zasadne w całości.

Sąd Rejonowy przyjął odpowiedzialność pozwanej na zasadzie winy za czyny cudze określoną w art. 430 k.c. Szkada wystąpiła w następstwie działania podwładnego pozwanej, bowiem została zniszczona powłoka lakiernicza pojazdu powoda, która wymagała naprawy, a powód w związku z tym poniósł jeszcze dalsze koszty stanowiące następstwo powyższego zdarzenia. Wysokość szkody Sąd I instancji określił na podstawie przedłożonych dowodów w postaci rachunków i faktur VAT, mając na uwadze treść art. 361 § 1 k.c. W ocenie Sądu na szkodę złożyły się: koszt naprawy w kwocie 1529,70 zł, usługa rzeczoznawcy w cenie 397,13 zł oraz wynajem auta zastępczego – kwota 1107 zł, tj. łącznie kwota 3034,83 zł. Sąd uznał te koszty za rzeczywiście poniesione przez powoda i nie odbiegające od cen rynkowych.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj.

1. co do pkt. 1 wyroku,

- a) w części zasądzonej kwotę główną – ponad kwotę 1751,10 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 października 2016 roku do dnia zapłaty,
 - b) co do kosztów postępowania ustalonych w tym punkcie – w całości,
2. co do pkt 2 wyroku – w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

- 1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego skutkujące przyjęciem wbrew treści tego materiału, że uzasadniony czas naprawy pojazdu powoda wynosił 5 dni, a w konsekwencji błędnym zasądzeniem od pozwanego obowiązku zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały ten okres,
- 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że koszty prywatnej wyceny zleconej przez powoda na etapie przedsądowym pozostaje w normalnym związku z przyczynowym ze szkodą i podlega zwrotowi przez pozwaną.

Wobec podniesionych zarzutów apelująca wniosła o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez:
 - a) zasądzenie od pozwanego w miejsce kwoty 3034,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 października 2016 roku do dnia zapłaty, kwoty 1751,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 października 2016 roku do dnia zapłaty,
 - b) oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
 - c) stosunkowe rozdzielanie pomiędzy strony kosztów postępowania w I instancji zgodnie z zasadą wynikającą z art. 100 zd. pierwsze k.p.c.,
- 2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 2 poprzez nakazanie pobrania na rzecz Skarbu Państwa kwoty 617,22 złotych od obu stron proporcjonalnie od stopnia wygranej każdej z nich zgodnie z zasadą wynikającą z art. 100 zd. pierwsze k.p.c.,
- 3. zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 kpc) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne.

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. należy zatem uznać za chybiony w sytuacji, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji pozostaje w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w przywołanej normie prawnej, zaś stanowisko skarżącego stanowi jedynie polemikę z prawidłowo ocenionymi ustaleniami faktycznymi, przyjętymi u podstaw kwestionowanego orzeczenia.

W tym miejscu przypomnieć jedynie wypada, że w doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego, czego nie sposób zarzucić Sądowi Rejonowemu.

Sąd I instancji słusznie przyjął, że uzasadniony czas naprawy pojazdu powoda wynosił 5 dni, a w konsekwencji pozwana winna zwrócić koszty najmu samochodu zastępczego za cały ten okres. Jak wynika z opinii biegłego, czas naprawy maski pojazdu wynosi 2-3 dni. Wprawdzie zdarza się naprawa wykonana w jeden dzień, ale to podraża jej koszt. Powód pozostawił uszkodzony pojazd marki H. (...) w warsztacie samochodowym w dniu 13 października 2016 roku (czwartek) w godzinach popołudniowych, natomiast odebrał we wtorek 18 października 2016 roku w godzinach popołudniowych. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, Sąd Rejonowy przyjął, że naprawa była wykonywana w 3 dni robocze (piątek, poniedziałek i wtorek). Natomiast potrzeba wypożyczenia samochodu zastępczego na 5 dni wynikała z konieczności pozostawienia przez powoda własnego samochodu w warsztacie naprawczym na weekend, tj. czas, w którym naprawa nie była wykonywana.

Zarzut apelacji w opisanym zakresie jest zatem nietrafny. Szkodę w rozumieniu art. 361 k.c. stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby zdarzenie nie nastąpiło. Oczywiście jest, iż szkodą jest wszystko to, co stracił poszkodowany, a więc nie tylko zmniejszenie aktywów, ale i zwiększenie pasywów. Natomiast postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez pozwanego tzw. wydatków koniecznych potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożnością korzystania z niego wskutek zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, Legalis nr 277761). Wskutek przedmiotowego zdarzenia powód nie mógł korzystać przez okres naprawy z własnego samochodu, zatem zaistniała konieczność wypożyczenia samochodu zastępczego, a w konsekwencji poniesienia kosztów związanych z jego wypożyczeniem. Jak wyżej wskazano, okres naprawy mógł trwać 2-3 dni robocze, jednak zważywszy na wypadający weekend, okres od wstawienia samochodu do warsztatu do czasu jego odbioru po naprawie wyniósł 5 dni. W przedmiotowej sytuacji nie można wymagać od powoda, aby w dni wolne od pracy nie korzystał z samochodu zastępczego, podczas gdy jego własny jest w warsztacie, bowiem niewykonywanie naprawy w te dni nie wynika z jego winy. Należy stwierdzić, iż w przypadku, gdyby szkoda nie zaistniała, powód mógłby korzystać z własnego samochodu bez żadnych ograniczeń w każdym czasie, również w sobotę i niedzielę. Ponadto nie można tak dalece ingerować w uprawnienia poszkodowanego do naprawienia szkody, aby środki mające na celu usunięcie szkody wykonywał w sposób i czasie wskazanym przez sprawcę szkody. Powód nie miał obowiązku pozostawienia samochodu w warsztacie w takim czasie, aby okres naprawy obejmował tylko dni robocze. Powód pozostawił pojazd w czasie dogodnym dla siebie, a także zważywszy na charakter pracy warsztatów naprawczych i terminy oczekiwania, w terminie wyznaczonym przez warsztat. Skoro powód pozostawił samochód w czwartek, a naprawa miała trwać 2-3 dni robocze, zasadnym było pozostawienie pojazdu w warsztacie także w weekend, a w konsekwencji korzystanie z samochodu zastępczego przez ten okres.

W ocenie Sądu, ideą apelacji jest w istocie ograniczenie konsumenta w dochodzeniu jego uprawnień, początkowo wyrażające się w ugodowej propozycji naprawy samochodu w warsztacie pozwanego, a następnie w oczekiwaniu naprawy pojazdu w 1 dzień, bez orientacji co do kosztów naprawy. Ponadto zasugerowanie przez pozwanego w treści apelacji, iż powód mógł skorzystać z pojazdu „mniejszego”, a zatem tańszego, również potwierdza próbę ingerencji w uprawnienia poszkodowanego i zmniejszenia wartości poniesionej szkody z korzyścią dla pozwanej. W ocenie Sądu pozwany w ramach swoich uprawnień mógł skorzystać z samochodu zastępczego o właściwościach zbliżonych do własnego, nie kierując się ceną wynajmu.

Koszty poniesione przez powoda w związku z korzystaniem z samochodu zastępczego zostały udokumentowane poprzez załączenie faktury VAT nr (...) i zdaniem biegłego koszty te nie są zawyżone. Wobec powyższego Sąd Rejonowy

dokonał właściwej oceny materiału dowodowego i zasadnie zasądził na rzecz powoda kwotę obejmującą opłatę za wynajem samochodu zastępczego w pełnej wysokości.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelującej, iż doszło do naruszenia normy art. 361 § 1 k.c., a w konsekwencji uznanie, iż koszt prywatnej wyceny zleconej przez powoda na etapie przedsądowym pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą i podlega zwrotowi przez pozwaną. W myśl wskazanego przepisu, obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W celu ustalenia zakresu odpowiedzialności za następstwa zdarzenia koniecznym jest wykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem osoby, które spowodowało uszczerbek w majątku poszkodowanego, a spowodowaną szkodą. Badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy. Pierwszym krokiem jest ocena, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami istnieje związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*). Drugim – badanie, czy jest to związek o charakterze adekwatnym ("normalny" związek przyczynowy) (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy (tak: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, publ. LEX, 2014). Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Normalności nie należy utożsamiać z ich typowością. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego, normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 364/12, publ. Legalis nr 661549).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy zasadnie obciążył pozwaną kosztami prywatnej wyceny zleconej przez powoda, uznając, że wydatki w związku z nią poniesione są normalnym następstwem zdarzenia i pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, zaś aby mówić o szkodzie w rozumieniu powołanych przepisów, trzeba stwierdzić uszczerbek (zmniejszenie) majątku poszkodowanego, który nastąpił wbrew woli uprawnionego. Natomiast jeśli ich poniesienie było skutkiem działania samego poszkodowanego, to dalszej oceny będzie wymagać stwierdzenie, czy był on zmuszony do ich poniesienia, czy też poniósł je dobrowolnie. Wydatki na prywatną opinię rzeczoznawcy, które powód określa mianem szkody, zostały poniesione dobrowolnie, jednakże zdaniem Sądu poddanie samochodu wycenie powypadkowej stanowiło konieczne czynności przygotowawcze do dochodzenia szkody od pozwanej w drodze polubownego załatwienia sprawy. Zasadne bowiem było upewnienie się przez powoda przez zasięgnięcie opinii niezależnego eksperta, jaki jest rzeczywisty koszt naprawy samochodu przed podjęciem stosownych kroków i wezwaniem pozwanej do zapłaty. Wnioski opinii rzeczoznawcy niewątpliwie dały powodowi rozeznanie, czy i w jakiej wysokości może dochodzić odszkodowania, a do tego potrzebne są wiadomości specjalistyczne, których powód nie musiał posiadać, wobec tego wydatek ten należy zakwalifikować jako celowy i uzasadniony, a zwrot może być dochodzony w ramach odszkodowania. Sąd I instancji zasadnie uznał, iż koszt opinii powinien być przez pozwaną zwrócony.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, w kwocie 135 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).